

Nadchodzi domniemanie winy policjantów w Berlinie!

9 czerwca 2020

Lewica rządząca w niemieckiej stolicy przegłosowała nową miejską ustawę przewidującą, że policjanci oskarżeni o zachowanie dyskryminujące będą musieli przedstawić dowody, że nie zawinili. Protestuje prawica i policyjne związki zawodowe.

Radny ekologiczny Dirk Berhrendt jest pewien, że to prekursorskie prawo przeciw dyskryminacji rozszerzy się z czasem na całe Niemcy. Na razie prawie cztery miliony mieszkańców stolicy nie będą mogli być obiektem policyjnej dyskryminacji ze względu na płeć, pochodzenie etniczne, religię, przekonania polityczne, niepełnosprawność, wiek, tożsamość płciową, czy status społeczny. Do tej pory to ofiary takiego zachowania musiały wykazać, że były dyskryminowane. Teraz, jeśli wymiar sprawiedliwości odrzuci dowody niewinności policji lub w ogóle ich nie będzie, ofiary dostaną odszkodowania do 1000 euro lub nawet więcej w szczególnie drastycznych przypadkach.

Inna nowość polega na tym, że niezależne kolektywy lub stowarzyszenia będą mogły same wszczynać sprawy przeciw policjantom w imię ofiar, nawet bez ich udziału, np. na podstawie wideo. Karane mają być najróżniejsze zachowania, w tym m.in. kawały wyśmiewające kobiety lub częstsze kontrolowanie osób ze względu na kolor ich skóry.

Według liberałów i reszty prawicy, ta ustawa „to nóż wbity policji w plecy”. Związki zawodowe policjantów są szczególnie zdenerwowane, oskarżają nowe przepisy o rzucenie podejrzeń na całą policję i „skandaliczne” odwrócenie wymogu dowodowego, skoro trzeba będzie udowadniać niewinność. Są przekonane, że teraz policjanci mogą być narażeni na oskarżenia przy każdej interwencji, szczególnie kiedy walczą przeciw albańskiej, czy

libańskiej mafii, kontrolującej handel narkotykami.

Rzecznik CDU (partii kanclerz Angeli Merkel) przewiduje, że odtąd żaden niemiecki land nie wyśle policjantów na pomoc do Berlina z obawy przed oskarżeniami. AfD (skrajna prawica) dostarczyła związkom policyjnym w Berlinie nazwiska radnych, którzy głosowali za nowymi przepisami. Jednak, jeśli wierzyć sondażowi, na ogół berlińska nowość została przyjęta z zaciekawieniem i aprobatą, nawet wśród tych, którzy uważają, że niemiecka policja nie ma nic wspólnego z rasizmem.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu